



DARIUSZ PIECHOTA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## (Re)wizje naturalizmu w świetle badań nad zwierzętami (*animal studies*) Rekonesans

Badacze literatury drugiej połowy XIX wieku zwrócili uwagę, że termin „naturalizm” funkcjonuje nie tylko jako prąd literacki<sup>1</sup> czy technika pisarska, lecz także jako określenie światopoglądu<sup>2</sup>. Uwzględniając najnowsze badania z kręgu posthumanizmu (do których należą między innymi studia nad zwierzętami), pragnę spojrzeć na naturalizm z perspektywy nieantropocentrycznej, zgodnie z którą człowiek nie znajduje się w epicentrum wszechświata. Co więcej, poszerzając perspektywę oglądu rzeczywistości, dostrzeżemy asymetrię w relacjach człowiek – zwierzę. W niniejszym szkicu spróbuję odpowiedzieć na pytania: czy możemy wskazać podobieństwa między naturalistami a teoretykami *animal studies* w sposobie prezentowania jednostki w świecie natury? Czy studia nad zwierzętami, jako nowa dziedzina nauki, odwołując się do naturalizmu, będą miały wpływ na reinterpretację utworów z perspektywy nieantropocentrycznej? W końcu, czy narzędzia badawcze wypracowane przez teoretyków *animal studies* oraz naturalistów można stosować wymiennie do analizy i interpretacji tekstów kulturowych?

<sup>1</sup> J. KULCZYCKA-SALONI: *Naturalizm*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. BACHÓRZ, A. KOWALCZYKOWA. Wrocław 2002, s. 598.

<sup>2</sup> G. BORKOWSKA: *Pozytywiści i inni*. Warszawa 1999, s. 71–72.

## 1

*Animal studies*, podobnie jak naturalizm w drugiej połowie XIX wieku, stara się stworzyć nowy model literatury oraz nowoczesny sposób pojmowania świata, a także człowieka, w którym najważniejszymi wartościami staną się empatia i tolerancja. Zainteresowania teoretyków studiów nad zwierzętami skierowane są w stronę ekosystemu, w którym człowiek żyje ze zwierzętami i roślinami w symbiozie. Warto podkreślić fakt, że współczesna humanistyka dąży do pluralizmu, poszerzając obszar zainteresowań o wcześniej marginalizowane grupy – do jednej z nich należą również zwierzęta. Dlatego też, jak słusznie wskazuje Ewa Domańska, „humanistyka ekologiczna współtworzy utopię przyszłości, która ujawnia odwieczną tęsknotę za przynależnością do wspólnoty, jednak już nie tylko ludzkiej, lecz metawspólnoty wielogatunkowej (także w sensie gatunków sfabrykowanych) rozpatrywanej w planetarnej perspektywie specyfiki życia na ziemi”<sup>3</sup>.

Niewątpliwie, wpływ na zakwestionowanie tradycyjnego podziału człowiek – zwierzęta miała publikacja Karola Darwina *O pochodzeniu gatunków* (1859), która obalając przekonanie, że człowiek reprezentuje uprzywilejowaną rasę, przyspieszyła proces sekularyzacji europejskiego życia umysłowego. Społeczeństwo drugiej połowy XIX wieku musiało poszukać odpowiedzi na kluczowe pytanie dotyczące ludzkiej egzystencji: w jaki sposób połączyć teorię ewolucji z biblijnym aktem kreacji? Odwiedzając ogrody zoologiczne, przyglądając się palcom oraz dłoniom małp, obserwując ich mimikę, a także ekspresję, dostrzeżono podobieństwo między człowiekiem a małpą, co z kolei potęgowało liczne dylematy moralne. Małpy podważyły fundamentalne przekonanie o binarnym podziale na ludzkie i nie-ludzkie. Według najnowszych badań są one w stanie nauczyć się języka migowego, zaś za jego pośrednictwem mogą kontaktować się z ludźmi. Co więcej, ich rozwój intelektualny odpowiada rozwojowi na poziomie dwuletniego dziecka. Dlatego też granice dzielące człowieka i zwierzę ulegają zatarciu, na co wpływa choćby fakt, iż różnica w składzie DNA małpy człekokształtnej i człowieka wynosi 2%<sup>4</sup>. Paradoksalnie, szympansy mają więcej wspólnego z *homo sapiens* niż z innymi zwierzętami. *Nota bene* dzisiejsza humanistyka coraz częściej powraca do ewolucyjnego rozumienia nauki jako adaptacji do zachodzących w świecie zmian<sup>5</sup>. Tropem tym podąża Daniel Lee, stwierdzając, że „gatunek ludzki wyłonił się ze sfery nie-ludzkiego i w kierunku nie-ludzkiego ewoluje. Początek nie jest więc jakimś odległym punktem

<sup>3</sup> E. DOMAŃSKA: *Humanistyka ekologiczna*. „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 15.

<sup>4</sup> Zob. D. PETERSON: *Jedząc śmiejące się zwierzę*. W: *W obronie zwierząt*. Red. P. SINGER. Tłum. M. BETLEY. Warszawa 2011, s. 212.

<sup>5</sup> E. DOMAŃSKA: *Humanistyka ekologiczna...*, s. 15.

w przeszłości, ale należy też zawsze do teraźniejszości stanowiącej początek czegoś, co dopiero nastąpi”<sup>6</sup>.

Iluzoryczność podziałów ontologicznych (człowiek – zwierzę, człowiek – natura) odzwierciedla również współczesny rozwój biotechnologii oraz inżynierii genetycznej. Nowoczesna technologia (bez)pośrednio ingeruje w ludzkie życie, modyfikując jego dotychczasowy kształt. Co więcej, wpływa na zmianę postrzegania świata przez (po)nowoczesny podmiot, który ulega „wewnętrznemu rozpadowi”; możemy mówić o dezintegracji jednostki, a nawet o schyłku człowieka, po którym zostały wyłącznie „jego pozostałości”<sup>7</sup>.

## 2

Przedstawiciele *animal studies*, podobnie jak naturaliści, postrzegają człowieka jako część natury, w skład której wchodzi zwierzęta, rośliny, drobnoustroje etc. Dziewiętnastowieczni teoretycy naturalizmu, uwzględniając odkrycia Darwina, nazwali człowieka zwierzęciem. Mówiąc przenośnie, chociaż „całe zwierzę mieści się w człowieku, to nie cały człowiek mieści się w zwierzęciu”<sup>8</sup>. Pojmowali oni człowieka jako część przyrody organicznej będącej wytworem długiej ewolucji świata zwierzęcego<sup>9</sup>. Podobnie twierdzą zwolennicy studiów nad zwierzętami, podkreślając, że ciało człowieka stanowi wspólnotę elementów ludzkich i nie-ludzkich<sup>10</sup>.

Teoretycy naturalizmu eksponowali „demokratyczne przekonanie o równości ludzi, dążenie do uznania brata w człowieku z nizin społecznych, a nawet dostrzegania w nim nie docenionej dotąd siły”<sup>11</sup>, co koresponduje z tezą badaczy *animal studies* dotyczącą wspólnoty wszystkich istot zamieszkujących ziemię, współtworzących ekosystem, w którym między człowiekiem a nie-człowiekiem istnieje znak równości. Naturaliści twierdzili, że podstawowym zadaniem literatury jest poznanie człowieka oraz otaczającej go rzeczywistości socjologicznej i biologicznej<sup>12</sup>. Do tezy tej nawiązują także przedstawiciele *animal studies*, po-

<sup>6</sup> Przytaczam za M. BAKKE: *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*. Poznań 2012, s. 113.

<sup>7</sup> A. BARCZ: *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy w literaturze*. „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 62.

<sup>8</sup> J. KULCZYCKA-SALONI: *Naturalizm*. W: *Słownik literatury...*, s. 599.

<sup>9</sup> J. KULCZYCKA-SALONI: *Naturalizm w literaturze polskiej w XIX wieku*. W: *Pozytywizm. Opracowania*. Wyb. D. KNYSZ-TOMASZEWSKA. Warszawa 1997, s. 463.

<sup>10</sup> E. DOMAŃSKA: *Humanistyka ekologiczna...*, s. 29.

<sup>11</sup> J. KULCZYCKA-SALONI: *Naturalizm w literaturze polskiej...*, s. 461.

<sup>12</sup> J. KULCZYCKA-SALONI: *Naturalizm*. W: *Słownik literatury...*, s. 599.

szerzając ją o relację zwierzę – człowiek, w której ludzie nie są na pozycji uprzywilejowanej (nadrzędnej) wobec istot nie-ludzkich.

### 3

Naturaliści, zafascynowani człowiekiem egzystującym w świecie natury, wprowadzili typ **bohatera zwierzęcego**. Początkowo istoty nie-ludzkie pojawiały się jako dopełnienie świata przedstawionego, stanowiąc niekiedy tło wydarzeń. Dopiero determinizm naturalistyczny przyczynił się do popularyzacji wniosku „o ponadjednostkowym łądzie wiecznej natury, który nadaje kosmiczny sens jednostkowemu istnieniu”<sup>13</sup>. Dlatego też, jak słusznie stwierdza Ewa Ihnatowicz, „bohater zwierzęcy, widziany jako pełnoprawny w stosunku do człowieka mieszkaniec natury, z paralelną biografią, otrzymuje też psychikę i przeżycia psychiczne zgodnie z jego dziedzicznymi cechami”<sup>14</sup>. Podobnie uważa Ewa Paczoska, konstatując, iż „zwierzę – bohater szkicu naturalistycznego staje się więc ważnym elementem rodzimości, buduje ją na równi z człowiekiem”<sup>15</sup>. Dzięki odzyskaniu statusu podmiotu, zwierzęta stają się głównymi bohaterami powieści oraz nowel (m.in. *Biały kiel*, *Zew krwi* Jacka Londona, *Moby Dick* Hermana Melville’a, *Beldonek*, *Biały wróbelek*, *Autobiografia ośła*, *Zajac* Adolfa Dygasińskiego, *Nasza szkapa* Marii Konopnickiej). Odwraca się także kierunek naturalistycznego porównania człowieka do zwierzęcia (obecny choćby w *Germinalu* Emila Zoli czy też w utworach eksponujących zabiegi wiwiskcyjne przeprowadzane na bezbronnych stworzeniach<sup>16</sup>). Pojawiające się w utworach naturalistycznych metafory zwierzęce oddają nie tylko pierwotne instynkty tkwiące w każdej jednostce, lecz także świadczą o łączności człowieka ze światem natury, co z kolei wypierane było z przestrzeni publicznej na przykład przez wiktorian<sup>17</sup>. Z per-

<sup>13</sup> E. IHNATOWICZ: *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku (1854–1914)*. Warszawa 2000, s. 188.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>15</sup> E. PACZOSKA: *Adolf Dygasiński – drogi i bezdroża naturalizmu*. W: *Naturalizm i naturaliści w Polsce. Poszukiwania, doświadczenia, kreacje*. Red. J. KULCZYCKA-SALONI, D. KNYSZ-RUDZKA, E. PACZOSKA. Warszawa 1992, s. 162.

<sup>16</sup> Więcej na ten temat piszę w szkicach: *Nowoczesny wizerunek laboratorium doktora Moreau w twórczości Robina Cooka*. „Czas Kultury” 2012, nr 6, s. 37–43; *Literatura drugiej połowy XIX wieku w świetle studiów nad zwierzętami (animal studies)*. W: *Pongo*. T. 6. *Ludzie i zwierzęta*. Red. R. CHYMKOWSKI, A. JAROSZUK. Warszawa 2014.

<sup>17</sup> Kathleen Kate w *The Beast in the Boudoir* podkreśla, że w XIX wieku w Anglii nagminnym zjawiskiem było kąpanie psów oraz ubieranie ich w specjalnie zaprojektowane ubrania. Zachowanie to wynikało z potrzeby udomowienia zwierząt poprzez pozbawienie ich pierwotnego instynktu, utożsamianego z zagrożeniem, niebezpieczeństwem. Zob. K. WEIL: *Thinking Animals. Why Animal Studies Now?* New York 2012, s. 54.

spektywy *animal studies* metafory zwierzęce ukazują „człowieka” w „zwierzęciu”, czyli animalizację ludzi poprzez przechodzenie ich na stronę zwierzęcości. Przypomnijmy choćby nowelę Adolfa Dygasińskiego *Psia dola*, w której protagonistka – Norma – za wszelką cenę stara się zdobyć pożywienie, aby wykarmić młode. Narrator, charakteryzując bohaterkę, wskazuje typowo ludzkie cechy, takie jak: opiekuńczość oraz troska o własne potomstwo, empatia wobec otaczającego ją świata. Paradoksalnie, to w świecie ludzi dostrzegamy „zezwierżenie”, oni bowiem nie tylko ignorują błagalną prośbę Normy o jedzenie, lecz także znęcają się nad nią fizycznie, przyczyniając się do jej zgonu.

Dla badaczy z kręgu *animal studies* utwory z bohaterami zwierzęcymi stanowią kluczowe źródło inspiracji do interpretacji zarówno relacji człowiek – zwierzę, jak i zwierzę – człowiek. Intrygujące wydają się próby wniknięcia w świat zwierząt oraz opisanie ludzi z nieantropocentrycznego punktu widzenia. Nawiasem mówiąc, problem ten szczególnie interesował Jacquesa Derridę, który w *The Animal That Therefore I Am* stwierdził, iż „zwierzę patrzy na nas i jesteśmy nadzy przed nim. Myślenie zaczyna się w tym momencie”<sup>18</sup>. Dopiero w konfrontacji z Innym, Obcym, z którym niejednokrotnie były utożsamiane zwierzęta, człowiek zastanawia się nad statusem ontologicznym zwierząt. Dlatego też, jak podkreśla Anna Barcz, „zwierzę przestaje być zwierciadłem dla ludzkich pragnień, afektów, anomalii; nośnikiem stałych cech o moralizatorskim wydźwięku, jak w bajkach, nie symbolizuje już świata humanistycznych wartości, między innymi dlatego, że staje się konkretnym, ucharakteryzowanym indywidualnie bohaterem, personą, skrywającą pod swoją maską realne stworzenia”<sup>19</sup>. W przeciwieństwie do naturalistów, eksponujących konflikt – walkę o istnienie własne, teoretycy studiów nad zwierzętami zainteresowali się harmonijnym współistnieniem człowieka z istotami nie-ludzkimi, z którymi współtworzą ekosystem. W ich refleksji uwidacznia się współczucie wobec słabszego, często pojawiają się odwołania do etyki solidarności, szacunku wobec wszelkich form życia. Niewątpliwie, problem ten dostrzegamy w utworach Adolfa Dygasińskiego (*Co się dzieje w gniazdach*, *Gody życia*, *Miłość bez gniazda*), w których narrator opisuje świat z perspektywy nieantropocentrycznej, dostrzegając takie zwierzęta, jak: pająki, muchy, mrówki, pszczoły. Dzięki bohaterom zwierzęcym, współtworzącym ekosystem, możemy zrekonstruować relacje między różnymi gatunkami, będącymi do tej pory na marginesie zainteresowań badaczy oraz czytelników. Po zakwestionowaniu antropocentryzmu piramidalna metafora widzenia rzeczywistości<sup>20</sup> przestaje być aktualna; świat przypomina metaforę splątanych relacji oraz sieci. Dlatego też, jak stwierdza Ewa Domańska, „stoimy przed zadaniem polegającym

<sup>18</sup> J. DERRIDA: *The Animal That Therefore I Am*. New York 2008, s. 29.

<sup>19</sup> A. BARCZ: *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy...*, s. 68.

<sup>20</sup> E. DOMAŃSKA: *Humanistyka ekologiczna...*, s. 27.

na powtórnym ulokowaniu ludzi w ramach systemu ekologicznego oraz powtórnym ulokowaniu nie-ludzi w systemie etyki<sup>21</sup>.

Warto podkreślić, iż od naturalizmu do posthumanizmu zmieniła się także koncepcja społeczeństwa. Naturaliści kreowali wizerunek społeczeństwa przemysłowego, ludzi egzystujących w świecie wielkich miast, pracujących w fabrykach, kopalniach, w których tracili nie tylko energię, lecz także zdrowie. Pisarze, podkreślając trud ich pracy, niejednokrotnie posługiwali się metaforami zwierzęcymi, które zarówno deprecjonowały człowieka w przestrzeni zakładu pracy, jak i podkreślały rutynę wykonywanych czynności (między innymi w *Germinalu* Emila Zoli czy *Kretach* Artura Gruszeckiego).

#### 4

Twórczość naturalistów stanowi źródło inspiracji dla badaczy z kręgu *animal studies*, rozważających kwestię współczucia oraz współodczuwania cierpienia zwierząt. Odwołując się do teologii zwierząt Andrewa Linzey, warto przypomnieć, iż świat nie został stworzony wyłącznie na ludzki użytek, zaś „zmuszanie zwierząt do cierpienia dla celów ludzkich jest nie tylko złe moralnie, lecz stanowi również przejaw najpoważniejszej bezbożności<sup>22</sup>. Zamiarem Boga było stworzenie świata dobrego, w którym wszystkie jego dzieła posiadają wartość samą w sobie<sup>23</sup>. Po upadku antropocentryzmu powinniśmy podjąć próbę przywrócenia równowagi w relacjach z przyrodą, której jesteśmy istotną częścią. Przemoc obecna w obszarze stworzonego świata świadczy wyłącznie o zepsuciu oraz grzechu. Problem ten eksponuje Zygmunt Niedźwiecki w noweli *Małpa*, w której główny bohater doświadcza w przestrzeni domu skrajnych uczuć: od bezwzględnej miłości do zacieklej nienawiści. Zwierzę uosabia Innego, który jednocześnie fascynuje oraz budzi wstręt i pogardę. Maciek staje się źródłem frustracji, agresji właściciela, który jest świadomy, że za „niemoralne” czyny wobec żywej nie-ludzkiej istoty nie grozi mu żadna kara. Autor *Małpy* zadaje fundamentalne pytanie: czy można być obojętnym wobec bestialstwa innych? Niedźwiecki próbuje uwrażliwić czytelnika na cierpienie innych, odwołując się do etyki szacunku, wzajemności, a także międzygatunkowej solidarności, co jest charakterystyczne dla współczesnego nurtu humanistyki ekologicznej<sup>24</sup>.

Problem niezawinionego cierpienia zwierząt pojawia się epizodycznie także w *Placówce* Bolesława Prusa, w której bohater, na skutek bankructwa, zmuszony

<sup>21</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>22</sup> A. LINZEY: *Teologia zwierząt*. Tłum. W. KOSTRZEWSKI. Kraków 2010, s. 103.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>24</sup> E. DOMAŃSKA: *Humanistyka ekologiczna...*, s. 31.

jest do sprzedaży krowy lokalnym rzeźnikom. Autor *Emancypantek*, ukazując zwierzę uciekające przed oprawcami, krytykuje obojętność rodziny Ślimaków na cierpienie innych. *Nota bene* rzeźnicy wydają się osobami pozbawionymi empatii, negującymi prawa zwierząt do godności. Prus w tej dramatycznej scenie podkreśla, iż ból i cierpienie wyrządzane wszelkim istotom nie może być dłużej tolerowane. Opis krowy prowadzonej na rzeź ma nie tylko poruszyć ludzkie serca, lecz także zainicjować ogólnospołeczną dyskusję na temat metod zabijania oraz szacunku, jaki należy się ofiarom. Kwestię tą porusza również Adolf Dygasiński w noweli *Na zwłokach zwierzęcia*. W fabule utworu na skutek nieznannej epidemii umierają zwierzęta w gospodarstwie dziedzica. Po śmierci w sposób przedmiotowy traktuje je Jadamek, dzieląc ich martwe ciało na części oraz próbując je sprzedać okolicznym mieszkańcom. Mężczyzna lekceważy rozkaz dziedzica dotyczący zakopania martwych krów. Dygasiński w postawie Jadamka pokazuje brak empatii, współczucia wobec istot zamieszkujących wspólną przestrzeń. Dla chłopca liczy się wyłącznie zysk.

## 5

Ostatnia kwestia, którą pragnę omówić w niniejszym szkicu dotyczy narzędzi badawczych wypracowanych (przez badaczy *animal studies* i naturalistów) oraz wykorzystywanych w trakcie analizy, a także interpretacji tekstów kultury. Po pierwsze, autorzy wprowadzają do utworów różnych narratorów (np. zwierzęta) po to, aby zachować obiektywizm w prezentowaniu „zwierzęcych narracji”. Po drugie, w opisach dążą do rzetelności oraz skrupulatności „faktograficznej”, dzięki czemu czytelnik uzyskuje dokładną charakterystykę wybranego fragmentu ekosystemu (między innymi w noweli *Miłość bez gniazda* Adolfa Dygasińskiego). Po trzecie, wskazują na paralelizm między światem ludzkim a zwierzęcym, co dodatkowo uwypuklają metafory zwierzęce. Narratorzy unikają subiektywnych komentarzy, a losy ich bohaterów są zdeterminowane przez czynniki biologiczne, społeczne, ekonomiczne. W narracjach zwierzęcych niekiedy wykorzystywana jest strategia strumienia świadomości, dzięki której możemy wnikać w umysł istot nie-ludzkich (między innymi w *Placówce* Bolesława Prusa).

## 6

Na koniec warto odpowiedzieć na kluczowe pytanie: jakie pożytki daje historykowi literatury drugiej połowy XIX wieku perspektywa związków naturalizmu



z *animal studies*? Po pierwsze – dzięki odrzuceniu antropocentryzmu człowiek egzystuje na równi z innymi stworzeniami, kreując wspólny ekosystem. Nieantropocentryczna lektura utworów naturalistycznych pozwala na opisanie różnych relacji łączących człowieka z wszelkimi istotami nie-ludzkimi, dotąd wielokrotnie marginalizowanych. Po drugie – perspektywa ta eksponuje kategorię empatii, współodczuwania, zmieniającej wrażliwość uczestników kultury. Czytanie tekstu literackiego bądź kulturowego ukazującego perspektywę bohatera zwierzęcego, niejednokrotnie cierpiącego, będącego bezbronną ofiarą ludzkiej przemocy, przyczynia się nie tylko do podmiotowego traktowania zwierząt, lecz także może zmienić sposób myślenia o nas samych i o naszym miejscu w *universum*. Po trzecie – rozwój *animal studies* oraz szeroko pojętej humanistyki ekologicznej uwrażliwi jednostkę na kwestie dotyczące ekologii. Utwory naturalistów przedstawiają obrazy nieustannej, bezrefleksyjnej konsumpcji oraz eksploracji dóbr ziemskich. Jako współtworzący ekosystem powinniśmy pamiętać o konieczności podporządkowania się prawom ekologicznym, aby uniknąć globalnej katastrofy. Analizując twórczość naturalistów przez pryzmat studiów nad zwierzętami, dostrzeżemy, że ziemia posiada życiową energię, dlatego też powinniśmy do niej podchodzić z szacunkiem oraz poczuciem odpowiedzialności za wspólny los<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 24.



**Abstract****(Re)visions of Naturalism in the Light of Animal Studies  
Reconnaissance**

The main question discussed in this article is: Can we re-interpret naturalism's novels or short stories from a non-human perspective? The researchers of animal studies perceive the world as an ecosystem where humans, animals, and plants live in a symbiosis. They also perceive the human as a part of nature. Moreover, with regard to Charles Darwin's discoveries, it is worth to mention that the theorists of naturalism called the human being an animal. Naturalists introduce a new protagonist into literature called the animal hero. Thanks to animal studies, he is perceived as a subject, not a thing (as was the case earlier). What is more, we can reconstruct different relations between species. One of the most important problems for naturalism and animal studies is empathy towards other creatures. Naturalists, as well as the researchers of animal studies, use different tools to analyse and interpret novels and short stories. First of all, they introduce different narrators in order to be objective. Furthermore, they indicate parallelisms between the human and animal world, they avoid subjective comments, and sometimes they use the strategy called the stream of consciousness to present other creatures' thoughts.

**Keywords:**

naturalism, naturalists, animal hero, animal studies, empathy, ecosystem

**Абстракт****(Ре)визия натурализма в свете анималистики  
(*animal studies*): введение в проблематику**

Главный вопрос этой статьи заключается в следующем: можно ли интерпретировать натуралистические романы, новеллы с негуманитарной перспективы? Исследователи, занимающиеся животными, воспринимают мир как экосистемы, в которых люди, животные и растительность живут в симбиозе. Они воспринимают человека также как часть природы. Учитывая мнение Дарвина, стоит упомянуть о том, что теоретики натурализма называют человека животным. Натуралисты хотят ввести в литературу нового главного героя – животное. Благодаря исследованиям животных, героя можно воспринимать как субъект, но не предмет (как было раньше). Кроме того, мы можем реконструировать разные соотношения между видами. Самой важной проблемой, на которую исследователи натурализма, а также животных, обращают внимание, является сочувствие для других существ. Так наз. натуралисты и анималисты используют разный аналитический и интерпретационный инструментарий, касающийся романов и новелл. В этих текстах повествование ведется от лица разных рассказчиков, что отражает стремление к объективности. Они показывают параллелизм между миром человека и животными, избегают субъективных комментариев, а иногда используют стратегии потока бессознательного, чтобы показать мысли других существ<sup>26</sup>.

**Ключевые слова:**

натурализм, натуралисты, животные-герои, animal studies, эмпатия, экосистема

